Rok II. Lwów, piątek 4. grudnia 1908. Nr. 567.

1 cent

GONIEC POLSKI

2 hal.

Wychodzi codziennie o godz. 7·45 rano.

PRENUMERATA:

WE LWOWIE: miesięcznie . . . . . 50 h; „ z dostawą do domu 1 K; numer pojedynczy . . 2 h

NA PROWINCYI: mies. z przes. poczt. . 1 K; kwartalnie . . . . . . 3 K; numer pojedynczy . . 4 h

Zagranicą 2 franki miesięcznie z przesyłką pocztową.

NR. TELEFONU: 982.

Sprzedaż pojedynczych numerów Podwale 7.

Ceny ogłoszeń: 20 halerzy za jednoszpaltowy wiersz petitem. ◆ Redakcya i Administracya Lwów Podwale 7 ◆ Drobne ogłoszenia po 4 h od wyrazu. Najmniejsze ogłoszenie 40 h.

Co dzień niesie?

Pokazuje się, że Stoffów zamordował złoczyńca, który się dostał do nich w służbę na podstawie skradzionej książki służbowej.

To się dzieje często — a dziać się może jeszcze częściej, jeżeli zdziczenie proletaryatu zwiększać się będzie pod wpływem propagandy socyalistycznej.

Służba długo w żadnym domu obecnie nie chce wytrwać — bo nasi słudzy chcą mało pracować, a dużo zarabiać.

Przyjmuje się więc służbę nową bardzo często — a przyjmuje się w sposób dosyć lekkomyślny.

Jako domownika, któremu się powierza całe mienie, a nawet nieraz swe życie, przyjmuje się człowieka zupełnie obcego — tylko na podstawie jego dokumentów.

A jeżeli te dokumenty są fałszywe, to przyjąć można w ten sposób zbrodniarza największego — i oddać mu się w ręce. Bóg raczy wiedzieć, ile zbrodni ułatwia się w ten sposób — ile razy tacy słudzy są tylko szpiegami rozmaitych opryszków.

Nam się zdaje, że w tym kierunku muszą być zaprowadzone środki ostrożności — zmiany, których konieczność wywołuje zdziczenie mas.

Rysopisy w książkach służbowych są niedokładne — uważane za formalność — zresztą nawet trudno z takiego rysopisu poznać człowieka.

Ależ przecie sztuka fotograficzna — to nie nowość — to wydoskonalony w ostatnich czasach sposób stwierdzenia identyczności.

To taka prosta rada: — w każdej książce służbowej powinna być umieszczona fotografia jej właściciela.

K t o n i e p r z y n o s i t a k i e j f o t o g r a f i i — n i e z o s t a n i e m u w y d a n a k s i ą ż k a s ł u ż b o w a.

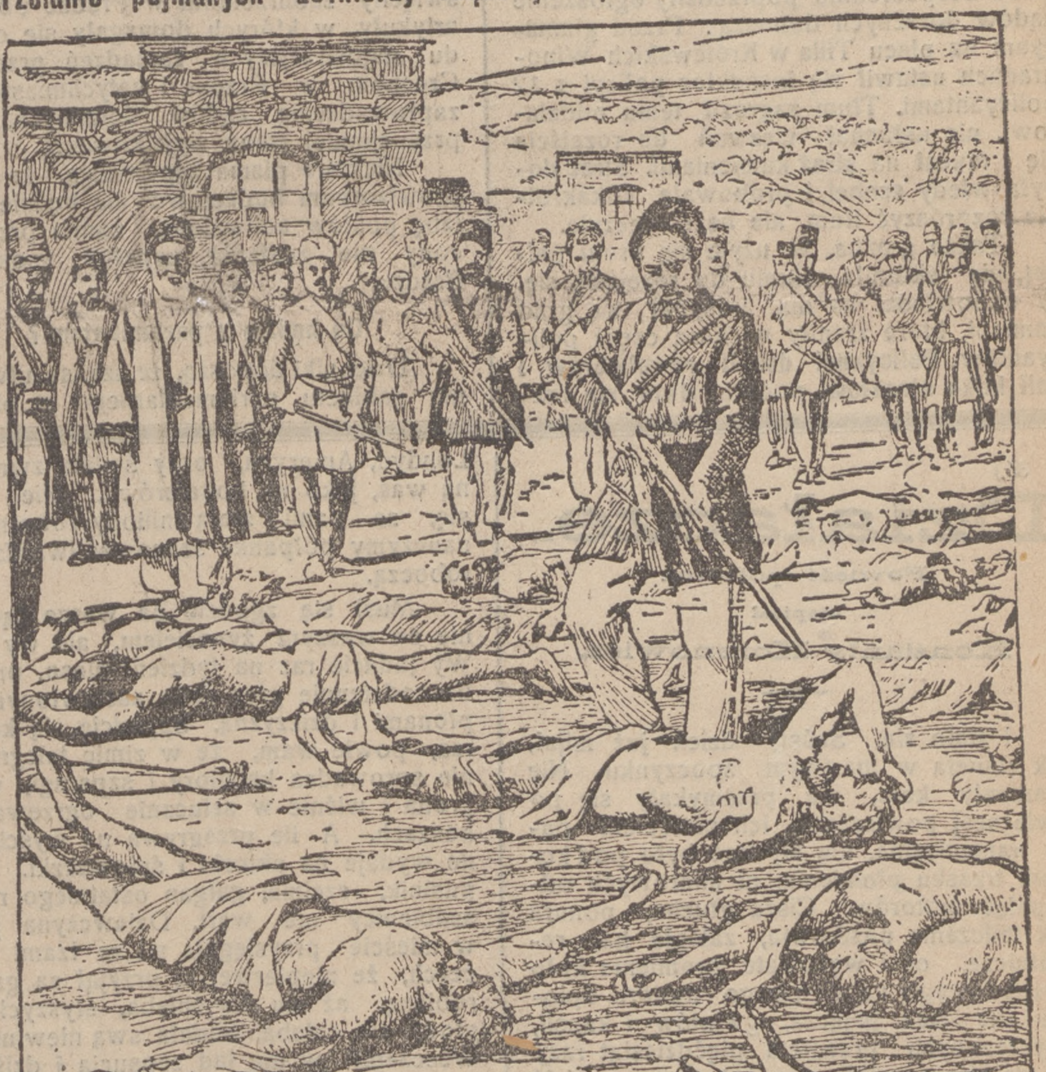
A przecież w takim razie ma chlebodawca łatwą kontrolę — czy dokumenty należą do tego osobnika, który je prezentuje. Bo przecie fotografia będzie opatrzona stampilią władzy i w książkę tak włożona, żeby bez zniszczenia książki nie mogła być wyjęta.

Wszak dzieje się to już teraz tak samo przy kartach legitymacyjnych, kolejowych.

Koszty tego będą niewielkie, bo przecie poniesie je jednostka, a nie zbiorowość — a wydatek jest mały.

Wogóle naszem zdaniem za mało korzysta władza ze sztuki fotograficznej.

Rozstrzelanie pojmanych żołnierzy rządowych przez rewolucyonistów w Täbris.



Nam się widzi, że przy każdem starostwie powinien być woźny lub inny funkcyonaryusz, który umie fotografować.

Zajdzie jakaś demonstracya — awantura, możnaby ją utrwalić — a następnie przedłożyć dalszej władzy i uniknąć potem fałszywego przedstawienia wypadków przez socyalistów.

Myśl którą podajemy, łatwo wykonać i zdaje się nam, że warto nad nią się zastanowić.

Quo vadis.

U nas i na świecie.

Stan wyjątkowy w Pradze.

W Pradze i w przedmieściach Karlin, Śmichów, Królewskie Winohrady, Husle i Żiżków ogłoszono sądy doraźne, a to z powodu ciągłych demonstracyi i ekscesów, których zwykłymi środkami nie podobna było stłumić. Okazała się więc potrzeba zastosowania środków nadzwyczajnych, które, jak się należy spodziewać, sprowadzą pożądane przez wszystkich uspokojenie. Równocześnie dyrekcya policyi zabroniła wszelkich zgromadzeń na ulicy po godzinie 8 wieczorem, a zarazem zakazała noszenia jakichkolwiek odznak stowarzyszeń.

O zaburzeniach w Pradze, które bezpośrednio poprzedziły ogłoszenie sądów doraźnych donoszą: Przed gimnazyum na placu Tilla w Królewskich Winohradach ustawił się inspektor policyi z 12 policyantami. Tłum zagroził temu oddziałowi, nie usłuchał wezwań do rozejścia się i rzucał na straż kamieniami. Straż dobyła wtedy szabel i próbowała kilkakrotnie rozprószyć tłum, ale bezskutecznie.

Także groźba, że użyje się broni palnej, nie skłoniła tłumu do rozejścia się. W odpowiedzi na nią posypał się grad kamieni, które zraniły większą część policyantów. **Policyanci dobyli rewolwerów i dali kilka strzałów,** poczem tłum się rozstąpił, a konni policyanci go rozpędzili. Później przybył oddział wojska.

Na placu Tilla dwaj policyanci odnieśli ciężkie rany od kamieni, 10 innych zostało lżej zranionych.

Dragoni w Pradze rąbią i strzelają.

Wieczór o godz. 9 (we wtorek), tłum wzrósł tak, żepolicya, obrzucana kamieniami i zasypana obelgami, nie mogła dać sobie rady. Zatelefonowano więc o pomoc wojskową. Na miasto wyruszył wtedy z koszar szwadron 7 pułku dragonów i wpadł w tłum z wyciągniętemi szablami, **15 osób ranionych padło na bruk uliczny,** inne lekko ranione rozpierzchły się na wszystkie strony. Tłum począł na dragonów rzucać kamieniami, a nadto z jednej strony przeciągnął przez ulicę drut, z drugiej zaś począł budować barykady z kamieni. Wkrótce nadbiegł z koszar 91 p. piechoty, który przypuścił do tłumu atak z bagnetami i plac opróżnił.

Burmistrz Pragi dr. Grosz, wysłał do cesarza telegram z prośbą, aby udzielił mu audyencyi, na którejby wyjaśnił monarsze zajścia praskie.

O godzinie 11 w nocy strzelił ktoś z tłumu do dragonów. Dragoni odpowiedzieli na to salwą. 15 osób ciężko ranionych przewieziono do szpitala.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Wszystkie wiedeńskie dzienniki poświęciły zaburzeniom w Pradze obszerne artykuły, w których domagały się od rządu najostrzejszych zarządzeń przeciwko Czechom w Pradze i natychmiastowego zaprowadzenia sądów doraźnych, albo przynajmniej stanu wyjątkowego.

Niektóre pisma zapewniają, że nawet prowizoryum budżetowe nie będzie przez Izbę posłów uchwalone, zanim przywrócony nie zostanie zupełny spokój w Pradze.

Co będzie z parlamentem?

Dzienniki donoszą, że szanse utworzenia gabinetu parlamentarnego w obecnej chwili pogorszyły się wobec tego, że zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Pradze zmusi rząd do natychmiastowego odroczenia Izby poselskiej i do zadekretowania prowizoryum budżetowego na podstawie § 14. Jest bowiem rzeczą więcej niż wątpliwą, czy rząd znalazłby w Izbie poselskiej większość, któraby zatwierdziła rozporządzenie, zaprowadzające stan wyjątkowy w Pradze.

Konferencya klubów.

Pod przewodnictwem prezydenta ministrów Bienertha odbyła się wczoraj konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych: niem. postępowego stronnictwa, partyi chrześc. społ. i narodnego klubu, w której wzięli udział także wybitni posłowie tych stronnictw.

Ponieważ prezesa Koła polskiego p. Głąbińskiego nie można było w czas uwiadomić, w zastępstwie jego wziął udział w konferencyi minister-rodak Abrahamowicz. Nadto uczestniczyli także ministrowie-rodacy Żaczek i Schreiner, oraz prezydent Izby Weiskirchner.

Prezydent ministrów

zagaił obrady przemówieniem, w którem wskazał na to, że rząd wobec ekscesów w Pradze okazał jak największą cierpliwość, w nadziei, że przecież zajścia polityki zagranicznej i świąteczne dni, które teraz Austrya obchodzi, wywrą w Pradze wpływ uspakajający. To jednak co się stało w Pradze, sprowokowało władze państwowe.

Prezydent ministrów wystosował gorący apel specyalnie do przedstawicieli czeskich stronnictw, żeby wpływali w duchu umiarkowania na ludność, albowiem silniejszym środkiem od innych byłoby współdziałanie wszystkich rozsądnych i dojrzałych żywiołów w tym kierunku, by powstrzymać ludność od dalszych wykroczeń. Umiarkowanie jest obecnie najważniejszym obowiązkiem wszystkich stronnictw parlamentarnych. Tylko, jeżeli wszyscy będą działali z rozsądkiem i rezerwą

---

35)

Działacze.

Powieść społeczna

napisał

Konstanty Koronowicz.

I stało się. Szósty dzień już mijał, jak stanęła w martwym spoczynku. Nie warczały koła, nie przemykały się po świecącej powierzchni ich pierścieni pasy transmisyjne, nie słychać było pod kotłem trzasku płomienia, ni miarowych odsapnięć motorów. Cisza głucha, ponura jak milczenie pustkowia, zaległa hale robotnicze, oś i wężowate promienie koło rozpędowego największego motoru oplotła już sieć pajęcza, gwintów i kapsli, czyszczonych przedtem pięćdziesiąt razy na dzień, czepiała się już rdza, naókół mimośrodów kolb smarowidło i wazelina skrzepła w twardą, brudną masę.

Robotnicy biwakowali wciąż w namiotach na wygonie, z czerwonemi opaskami w pół rękawa, tworzyli komitety, komisye, bawili się w wybory przewodniczących, chciwie wchłaniali w siebie dytyramby, pisane na ich cześć przez małe pisemka socyalistyczne w kraju i wielkie dzienniki zagraniczne.

Driakiewicz, agitator socyalistyczny, wysłany z ramienia centralnego zarządu we Wiedniu, podawał to wszystko skwapliwie do wiadomości strejkujących.

— Spodziewaliście się kiedy, że wasze nazwiska znane będą całemu światu. Słuchajcie, co o was pisze *Vorwärts* w Berlinie, *La Veillant* w Paryżu, wie o was Londyn, Ameryka, oczy świata zwrócone na was, jako na bohaterów.... Nie bójcie się, za nami stoją miliony robotników, nauczymy półpanka szanować twardą dłoń roboczą.

Musi się zgodzić na wasze żądanie, nie on waszym żywicielem, ale wy jego. Wy jadacie raz na tydzień mięso, on siada codziennie przy stole zastawionym kapłonami i dziczyzną. Spytajcie się kucharza, powie wam, że w zimie telegraficznie sprowadza kalafiory i szparagi, winogrona i wiśnie w sztucznie ogrzewanych koszach. A ile przegrywa na wyścigach, ile wydaje na aktorki i śpiewaczki. Rozpustnik, szelma, gałgan ostatniego rzędu, szubienicy nie wart. Dziewczyna jedna w mieście przysięgała mi ze łzami w oczach, że niepierwej ją przyjął za garderobianę, aż mu dla chleba, słyszycie: z głodu dla chleba, oddała swą niewinność. Wszczepił w nią jad zepsucia i dziś jest ulicznicą, za rok, dwa, zgnije gdzie w szpitalu przez tę zakałę, istotę odczłowieczoną — hańba mu! wieczyście hańba!

Robotnikom iskrzyły się oczy, zaciskały pięści i czambułem powtarzali:

Precz! precz! Hańba mu! hańba!

Wieczorem nad wygonem biła łuna od zapalonych beczek smolnych, huragenem brzmiała na nim pieśń:

Nasz sztandar płynie ponad trony,
Niesie on, zemsty grom, ludu gniew,
Wolności rzuca siew!
A kolor jego jest czerwony
Bo na nim robotników krew,
Bo na nim robotników krew!

Głosy chrapliwe, gardłowe, nie mogące się dostroić do przyswojonej sobie niedawno melodyi, mieszały się z brzękiem kieliszków i z hukiem pękających flaszek wina i butelek piwa.

Driakiewicz zaraz pierwszego dnia sprawił stypę: stopięćdziesiąt guldenów sypnął zaraz pierwszego dnia na agitatorkę gorzałkę, obiecywał tysiące pieniędzy zasiłkowych, byleby robotnicy wytrwali w bezrobociu.

Nosili go też na rękach przez dni cztery, chłopi popici wskakiwali jeden po drugim na trybunę, zabierając głos, mieszając w przemowę ustępy z tradycyjnych oracyi swadziebnych, z „howorzeń" dziewosłębów, starostów i kneziów weselnych. Nie było końca odgrażania się w stronę pałacu i fabryki, jeden drugiego witał „towarzyszem", obrada następowała po obradzie, komisya po komisyi, a po każdej wspólny napitek.

Ale piątego dnia mina ich zrzadła, wytrzeźwiały kurzące się czupryny.

Zapasy się skończyły, nie było jakoś widać pieniędzy zasiłkowych z zagranicy; baby poczęły dawać chłopom szturchańce poza uszy: Czemu do socyalistów przystali?

Driakiewicz słał do centralnego zarządu depeszę za depeszą; odpowiadano mu zrazu milczeniem, potem nadszedł list za niedołęstwo w agitacyi, boć przecież strejk trzeba było już w trzecim dniu zakończyć kompromisem.

(Ciąg dalszy nast.).

stytucyjnego, dokąd szach perski wysłał wojsko dla przeprowadzenia swoich despotycznych żądz, na czele ruchu konstytucyjnego stanu Settar Khan. Ten nietylko zadał klęskę wojsku szacha, ale co więcej, gdy wziętych do niewoli rządowych żołnierzy eskortowano, kazał ich wystrzelać i o zgrozo! wśród trupów zamordowanych kazał się fotografować.

TELEGRAMY „Gońca Polskiego".

2 grudnia 1848 — 2 grudnia 1908.

Wiedeń. Wysłuchawszy rano mszy św. w kaplicy w Schönbrunie, cesarz udał się do Burgu, witany z zapałem przez ludność. W zamku przyjął cesarz życzenia rodziny swej, w której imieniu przemówił arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Następnie składał życzenia br. Aerenthal imieniem ministerstwa spraw zagranicznych i dygnitarzy dworskich. O godz. 11 przedpołudniem odbyło się nabożeństwo w kościele św. Stefana w obecności członków rodziny cesarskiej, dygnitarzy dworskich, ministrów, prezydentów obu Izb Rady państwa i w. i. Równocześnie odbyły się nabożeństwa we wszystkich innych kościołach i świątyniach.

Paryż. Wiele dzienników poświęca jubileuszowi monarchy Austro-Węgier artykuły pełne sympatyi.

Wiedeń. Z wielu miast prowincyonalnych nadchodzą doniesienia o iluminacyi i rozmaitych obchodach na cześć cesarza.

Wiedeń. Jak urzędownie stwierdzono, ogółem cztery osoby zmarły skutkiem udaru sercowego podczas tłoku, który powstał przy sposobności oglądania iluminacyi Wiednia. Zranionych było 104 osób, w tej liczbie dwie doznały ciężkich obrażeń.

Kolonia. Kölnische Ztg. w artykule, poświęconym jubileuszowi cesarza Franciszka Józefa, zapewnia, że Niemcy i na dal kroczyć będą w przyjaźni obok Austryi.

Miecz katowski nad Pragą.

Praga. Ogłoszenie sądów doraźnych nastąpiło wczoraj o g. 4 popołudniu i to wszędzie równocześnie.

Dyrekcya policyi zarządziła co następuje:

1) Zakazuje się ponownie w najostrzejszy sposób zgromadzeń ludności i pochodów wszelkiego rodzaju. Przeciw niestosującym się do tego zarządzenia organy władzy wystąpią z całą surowością.

Każdy obywatel jest obowiązany wstrzymać się od udziału w zgromadzeniach ludności i powinien w tym samym duchu wpływać na członków rodziny, czeladź, pomocników handlowych i domowników i bez potrzeby nie wypuszczać ich na ulice, zwłaszcza w godzinach wieczornych.

Wszelkich zarządzeń władz należy słuchać bez oporu. 2) zakazuje się noszenia odznak stowarzyszeń oraz obnoszenia i wywieszania chorągwi o ile nie są to chorągwie państwa lub kraju. 3) zakazuje się demonstracyjnego dekorowania sklepów i domów. 4) bramy domów, i wejścia do publicznych lokali i sklepów mają być natychmiast zamykane w razie opróżnienia dotyczących ulic lub placów względnie na wezwanie organów władz. 5. O godz. 8 wieczór bramy wszystkich domów i restauracye mają być zamknięte. 6) Przekraczający te zarządzenia, o ile nie chodzi o czyn, który karany jest w myśl postanowień ustawy karnej, będą karani grzywną ewentualnie aresztem po myśli rozporządzenia cesarskiego z dnia 20 grudnia 1854 Dz. p. p. 96.

Praga. Z powodu ogłoszenia sądów doraźnych odwołano wyznaczoną na wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy budynek uniwersytecki.

Praga. Zapowiedziany na wczoraj obiad u namiestnika z okazyi jubileuszu cesarskiego został ze względu na ogłoszenie sądów doraźnych odwołany.

Praga. Wczoraj popołudniu i wieczór panował spokój.

Praga. Przybył tu kat z pomocnikami.

Nadesłane.

Po pięćdziesiąt groszy za jeden wiersz petitowy.
Za rubrykę tę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Nekrologia.

†
JAN PLEUS
emeryt
po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1. grudnia 1908 roku, przeżywszy lat 76.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek 3. grudnia b. r. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy l. 75. na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona żona z dziećmi i wnukami — krewnych, znajomych i przyjaciół zapraszają.

Lwów, dnia 2. grudnia 1908.
„Concordia" A. Kurkowski.

†
Maurycy Gorgon
em. kierownik szkoły ludowej w Skoczowie
po długich a ciężkich cierpieniach, pocieszony św. Religią, zasnął w Panu dnia 2. grudnia 1908 r., przeżywszy lat 79.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 4. grudnia br. o godzinie 10-tej rano z domu żałoby przy ul. Kopernika 29. na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążone dzieci — krewnych, kolegów, znajomych i przyjaciół zapraszają.

Lwów, dnia 2 grudnia 1908.
„Concordia" A. Kurkowski.

†
Z D'AUBRELICQUE
Melania Bartelmusowa
po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 2. grudnia 1908 roku, w 76 życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 4. grudnia br., o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby przy ul. Batoredo l. 38 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona rodzina — krewnych, znajomych i przyjaciół zaprasza.

Lwów, dnia 2. grudnia 1908.
„Concordia" A. Kurkowski.

DROBNE OGŁOSZENIA po 4 halerzy od wyrazu. Najmniejsze ogłoszenie 40 h.

Jan Ihnatowicz

Lwów, Sykstuska 25

poleca **Krystalinę** przeciw pierzchnieniu, pękaniu i szorstkości rąk. Tuba 50 hal. 1200

Panna inteligentna, sympatyczna poszukuje posady na prowincyę — do samodzielnego zarządu Ma dobre polecenia. Adres: F. Administracya Gońca Polskiego.

! Ważne !

pod nierzetelną firmą, odłasza wielu kupców nagzwyczajne reklamy o niskich cenach, po jakich sprzedają wyrób płócien lnianych. — Są to tylko jednak resztki bawełnianych wyrobów.

Należy więc kupować tylko u znanych firm i po nadesłaniu próbek.

Młodość twarzy.

Można osiągnąć jedynie przez masowanie nowym systemem. Także wszelkie masaże częściowe, wykonuje według najnowszego systemu, warszawska dyplomowana masażystka. Zgłoszenia listownie ul. Zielona l. 3. I p. Marya Meissner.

Energicznego funkcyonaryusza, któryby się podjął kierowaniem kolportażu poszukuje „Goniec Polski“.

Posiadacze

losów mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy z prawem gry bez przerwy nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy tę transakcyę. Do ciągnienia lipcowego polecamy grupę.

1 los austr. Czerwonego Krzyża
1 los węg. Bazylika
1 los serbski 10 fr.
1 los węg. Josziv.

Razem 4 losy kosztują 144 kor. 36 rat po 4 kor. Pierwsza rata zpn. 6 kor. 50 h., dalsze po 4 kor.

SCHUTZ i CHAJES

Dom bankowy, Lwów,

ul. Kopernika l. 5 (dom własny).

Zaraz umieścimy bony francuskie, kucharki, gospodynie, podleśniczych, lokaji, emerytowanych żandarmów, administratorów dóbr, leśników. Biuro Wywiadowcze Lwów, Ormiańska 30. 1212

Na Mikołaja

praktyczne podarki, jakoto kołdry, kocyki, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki i t. p.

Poleca zaszczytnie znana firma

Kazimierza Skibińskiego

Długoletniego Wsp. Firmy Schustera.

Lwów, Kopernika l. 7. 1199

Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki, bogato ilustrowany katalog obejmujący przeszło 3000 odbitek, precyzyjnie wykonanych, dobrych a tanich instrumentów muzycznych.

C. i k. Nadworny dost.

Hanns Konrad

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 670 (Czechy).

Skrzypce do nauki bez smyczka od K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80. Smyczek do skrzypiec 80 hal., 1·— K 1·80 hal. Cytry, flety, klarnety, harmonie ręczne na składzie w największym wyborze. — Ryzyko wykluczone! Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. 1127

Kołdry

na puchu i zwykłe materace, poduszki, łóżka i t. p., polecają najtaniej

Szuster i Toczyski

skład mebli, dywanów i dekoracyi

Lwów ul. 3-go Maja l. 5. 1185

Stowarzyszen. wytwórczo-spożywcze

Magazyn hurtowny.

Zarządca Stefan Ulberski (obok Dworca gł.)

Biuro zamówień: Słowackiego 16

Telefony Nr. 1102 i Nr. 466 dostarcza wszelkich, artykułów spożywczych do mieszkań w miejscach i na prowincyę pocztą.

Dla członków 5% opustu od cen targowych.

Zaleca: Owoce, kartofle, węgiel górnośląski; Wina: francuskie, reńskie, austryackie i węgierskie etc. etc. 1178

Propozycya małżeńska.

Młodzieniec, który poszukuje dobrej żony, która swoje potrzeby domowe umie zawsze zaopatrywać zakupnami dobremi taniemi, znajdzie ją między temi paniami które wyszczególniają solidną firmę, a swoje sprawunki, w barchanach, płótnie obrusach webach etc. tylko w tkalni **Braci Krejcar, Dobruschka Nr. 9101 (Czechy)** załatwiają.

Jeżeli Panie łaskawe chcecie być dobremi żonami zamawiajcie sobie 6 sztuk prześcieradeł 1 a. 150/200 cm. duże za 14 kor. 30 hal., które dla swej taniości i dobroci z pewnością Was zadowolnią.

Wzory towarów bawełnianych i (franco) opłatnie płóciennych.

1190

Chrześcijańskie DOROTEUM Lwów, Batorego 8.

sprzedaje, przyjmuje w komis i kupuje rozmaite przedmioty nowe i starożytne

poleca Drelihyna liberyę, meter 60 halerzy. 930

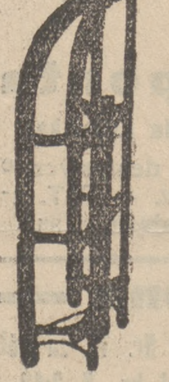
Jedyny magazyn sportowy

Władysława Łukasiewicza

następca

Jakób Rosenmann

we Lwowie, Akademicka 26 a



poleca najtaniej Saneczki alpejskie, Ski (narty), Latarnie acetylenowe ręczne i do powozów. — Łyżwy wszelkich systemów. — Przybory do szermierki. — Kalosze petersburgskie. — Dzwonki elektryczne. — Kieszonkowe Lampki elektryczne. — Sweotery. — Czapki i rękawiczki dla narciarzy i saneczkarzy. — Warsztat reperacyjny w własnym zakresie. — Ilustrowane cenniki franco. 1213

„NIL“ **światowej sławy tutki i bibułki cygaretowe,** odznaczone na wystawach **w Paryżu i Londynie złotym medalem** są w użyciu znakomite. 1204

Wystarczy jednorazowa próba by się przekonać o niepreścignionej dobroci. Wszędzie do nabycia. Fabryka: **Lwów, Ochronek 9.**

Panów i panie

do objęcia zajęcia biurowego

poszukuje się.

Wiadomość „Goniec Polski“.

Zarobek

dla wszystkich zawsze i wszędzie daje jedynie

„BYT“

Przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Krasickich l. 14

przez pracę na płaskich lub okrągłych maszynach najnowszych systemów.

Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi· Ulgi w spłatach. — Żądajcie wyjaśnień. 1170

Tanio do sprzedania.

Fortepian prawie nowy z pierwszorzędnej fabryki za bardzo niską cenę. Adres: ul. Mikołaja l. 2.

Zegarek z odpowiednim łańcuszkiem złoconym

tylko kor. 3·90.

Każdy otrzyma doskonały kieszonkowy Remontoir ze srebra „Gloria“ prześlicznie grawerowany. Systemu Rosskopf-Patent, prawdziwy wyrób szwajcarski, za nakręceniem 36 godzin idący. 3-letnia gwarancya.



Zamówienia za zaliczką pod poniższym adresem. — Skład fabryczny zegarków szwajcarskich

A. GELB, Kraków.

HOTEL WARSZAWSKI

PLAC BERNARDYŃSKI L. 5,

poleca PT. szanownym przyjezdnym gościom 40 pokoi zupełnie z komfortem odnowionych od 1·40 hal. i wyżej. — Miesięczne pokoje są do wynajęcia od 20 kor. wraz z pościelą. Położenie w głównym punkcie miasta, stacya koleji elektr. — Usługa szybka i rzetelna. ZARZĄD. 1169

Proszę żądać darmo



i opłacony mój główny bogato ilustrowany katalog. Zawiera on 3000 odbitek rozmaitych gatunków zegarków z niklu, srebra i złota, jakoteż różnych solidnych przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, towarów ze stali i ze skóry itd. po cenach orginalnych.

Niklowy remontoir zegarek	K	3·50
Systemu roskopf patentowany zegarek	K	4·—
Szwajcarski orginalny system Roskopf patentow.	K	5·—
Registrowany „Adler“ Roskopf niklowy anker remont. zegarek	K	7·—
Remont. zegarek z goldinu „Luna“ werk podwójnie kryty	K	9.—
Remont. zegarek srebrny „Gloria“ werk otwarty	K	8·40
Srebrny remont. zegarek podwój. kryty	K	12·50
Srebrny łańcuszek pancerny z wskakującym pierścieniem 15 gr. ciężki	K	2·60
Z rosyjskiego Tula niklu remontoirowy zegar „Luna“ z werkiem, pod. kryty	K	10·50

Zegar kukułkowy K 8·50, Budzik K 2·90, Zegar kuchenny K 3·—, Zegarek szwarzwaldzki K 2·50, za każdy zegar 3-letnia pisemna gwarancya. Nie ma ryzyka! — zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx

HANS KONRAD

c. k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 893 (Czechy).

870

WYDAWCA I ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCYĘ IGNACY GŁOWACKI. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.
Z DRUKARNI „GOŃCA POLSKIEGO“, Podwale 7, pod zarządem EDWARDA GOFRYKA.